



ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 6/95

ROK III NR 23

CZERWIEC 1995

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

MAJÓWKA W GONIĄDZU

Kroplami deszczu powitał Goniądz uczestników majówki, później zanosło się na dłużej. Padało, z niewielkimi przerwami, przez cały czas trwania imprezy. Była ona poświęcona przede wszystkim 35-leciu audycji radiowej w Jezioranach, 70-leciu Polskiego Radia oraz promocji Związku Gmin Nadbiebrzańskich, którego zawiązanie formalne ma właśnie nastąpić.

Po otwarciu imprezy przez burmistrza Goniądza wystąpiła kapela "Kaziuki" z Wilna, następnie rozpoczęła się prezentacja zespołów artystycznych Związku Gmin Nadbiebrzańskich. Pierwsza wystąpiła Suchowola, a najwyższe uznanie, tak koncertem jak i paradą musztrą, uzyskała orkiestra dęta, laureatka II miejsca Krajowego Przeglądu Orkiestr.

Lipsk był reprezentowany przez 100 osobową wycieczkę, na którą złożyły się chór szkolny, zespół taneczny, zespół śpiewaczy, zespół dziecięcy z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury oraz przedstawiciele twórców ludowych. Wszystkie zespoły zaprezentowały się, mimo dokuczliwego deszczu, bardzo dobrze. Najwyższe noty

wśród obserwatorów i znawców uzyskał chór szkolny.

W kolejnej odsłonie wystąpił Sztabin, później zaś Goniądz ze swym bardzo dobrym Zespołem Pieśni i Tańca "Biebrza".

gram radiowy, a deszcz ciągle padał.

Aura kompletnie pokrzyżowała szyki twórcom ludowym i innym wystawcom, zaskoczyła jakby również organizatorów, gdyż brakowa-



Zespół Taneczny z Lipska

Ceremonia jubileuszowa z udziałem zaproszonych gości z premierem R. Jagielińskim, marszałkiem A. Małachowskim, marszałkiem W. Cimoszewiczem oraz całym zespołem tworzącym słuchowisko "W Jezioranach", to oczywiście przemówienia, gratulacje, podziękowania, odznaczenia, po czym publiczność oglądała "na żywo" tworzony na estradzie pro-

ło zadaszonych stanowisk. Brakowało, co zrozumiałe, zwiedzających i kupujących.

Konferencja prasowa zorganizowana z udziałem władz państwowych samorządowych, Polskiego Radia, Biebrzańskiego Parku zamknęła się kilkoma dowcipnymi pytaniami na temat wrażeń z pobytu w Goniądzu

cd. str. 2 ➔

MAJÓWKA W GONIĄDZU

skierowanych do gości, zziębnięci dziennikarze z utęsknieniem czekali na ciepły posiłek podany w miejscowej restauracji na "szwedzkim stole" ok. godz. 17⁰⁰

W tym czasie trwała na estradzie prezentacja zespołów z Dąbrowy Białostockiej i Moniek.

Dzień pierwszy zakończył się sesją popularno-naukową Towarzystwa Biebrzańskiego z udziałem "ludzi z bagien" i przeglądem slajdów.

Przez cały czas trwania imprezy przeprowadzane były przez dziennikarzy prasowych, radiowych oraz ekipy telewizyjne rozliczne rozmowy, wywiady i polemiki. Cała uroczystość była nakręcana przez ekipy telewizyjne, z czego mają powstać odpowiednie reportaże.

Dzień drugi, to na początek występy zespołów z Goniądza oraz

występ Janusza Laskowskiego, później natomiast rozpoczął się festyn rekreacyjno-sportowy, upiększany oczywiście przelotnymi w tym dniu (acz częstymi) opadami.

Na szczególną uwagę zasługuje mecz CORRE AZZURRO - Ekoregion Biebrza - (mecz piłki drużyn: biznesmenów włoskich i władz gmin nadbiebrzańskich) wygrany przez ostatnich w stosunku 3 : 2 oraz na zakończenie dyskoteka z zespołami Disco Polo i gwiazdą wieczoru Bayer Fuul.

To, co najbardziej interesowało gminy, to ich promocja. Ta, mimo paskudnej pogody, wypadła, może nie rewelacyjnie, lecz, sądząc po oddźwięku, zupełnie poprawnie jeśli chodzi o gminę Lipsk, którą było widać na polewanych deszczem ulicach Goniądza.

(al.)

MGOK INFORMUJE...

W dniach 16-18 czerwca br Zespół Śpiewaczy "Lipsk" brał udział w V Krajowym Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych - Kielce 95, zorganizowanym przez Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach przy współudziale Ministra Kultury i Sztuki, Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Wojewódę Kieleckiego.

W Przeglądzie wzięło udział 30 zespołów z całej Polski, które oceniane były w trzech kategoriach - zespoły śpiewacze, zespoły pieśni i tańca oraz zespoły obrzędowe.

W kategorii zespołów śpiewaczych "Lipsk" zajął I miejsce, konkurując z 13 zespołami.

W trakcie trwania Przeglądu mieliśmy okazję obejrzeć piękne widowisko plenerowe pt. "Noc Kupały". Marzy nam się zorganizowanie podobnego w naszej miejscowości.

Niezwykle miłym akcentem naszego pobytu w Kielcach było powitanie nas na mszy św. w katedrze kieleckiej, gdzie zjawiliśmy się ubrani w nasze stroje ludowe.



KONKURSY

Pod koniec roku szkolnego w miejscowej szkole podstawowej organizowane są konkursy przedmiotowe. Uczestniczą w nich najlepsi uczniowie z poszczególnych klas. Tym razem rywalizowali najlepsi "rusycyści, angiści i geografowie". W konkursie języka rosyjskiego zwyciężyli: KAMIL KRYSIUK z V b, MONIKA SKAWIŃSKA z V c i KONRAD SZCZYTKO z V c oraz drużynowo klasa V c. Z klas szóstych najlepsza była ANETA KRYSIUK z VI b i jej klasa. MAGDALENA SKAWIŃSKA i Cezary Boguszeński z klasy VII a przyczynili się głównie do zwycięstwa swojej klasy spośród klas siódmych. W klasach ósmych konkurs wygrała EWA MIKUCKA z VIII a oraz zespołowo klasa VIII a.

W konkursie języka angielskiego pierwsze miejsce zdobyły klasy: V b, VI b, VII a i VIII a, a indywidualnie najlepszymi okazali się: MARIA CZARNECKA z V a, PIOTR MASIEJCZYK z VI b, MAGDALENA SKAWIŃSKA z VII a i MAREK JAROSZEWICZ z VIII a.

Geografię najlepiej znają: IZABELA BETKO z IV c i klasa IV a, KAMILA NIKONOWICZ z V b i klasa V b, ZBIGNIEW HAPONIK z VI a i klasa VI a, Cezary Boguszeński z VII a i klasa VII a oraz JANUSZ SAWICKI z VIII a i PAWEŁ JERMAKOWICZ z VIII c. Zespołowo klasa VIII c. Uczennica klasy VII a MAGDALENA SKAWIŃSKA ZOSTAŁA LAUREATKĄ Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego.

GRATULUJEMY !!!



Z ŻYCIA MIASTA I GMINY



W drugim półroczu 1995 roku
Urząd Miasta i Gminy w Lipsku
będzie pracował w godz. 8⁰⁰ - 11⁰⁰
w następujące soboty:

- * 1 lipca
- * 19 sierpnia
- * 2 września
- * 23 września
- * 7 października
- * 2 grudnia
- * 30 grudnia

Z inicjatywy Burmistrza Miasta i Gminy Lipsk odbyło się 30 maja br. spotkanie władz Spółdzielni Mieszkaniowej z rajcami miasta. Spotkanie sprowokowane było zgłaszanymi od radnych wnioskami o niepokojącej sytuacji finansowej Spółdzielni. Padały zarzuty z jednej i drugiej strony. Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej zarzucono brak działań oszczędnościowych, niejasną i mało zrozumiałą dla członków politykę finansową Spółdzielni, nie do końca przemyślane poczynania inwestycyjne.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, Przewodniczący Rady Nadzorczej i Główny Księgowy w odpowiedzi wyjaśniali, że Spółdzielnia ma trudności finansowe, lecz działała prawidłowo, poczynania były jedynie słuszne i wszelkie uwagi, zarzuty są bezpodstawne.

Przejęci troską o losy miasta niektórzy radni stwierdzili, że spotkania tego typu są potrzebne, chociaż te akurat nie usatysfakcjonowało uczestników i nie rozwiązało nurtujących ich problemów. Miejmy nadzieję, że problemy te zostaną rozwiązane na Zebraniu Przedstawicieli Członków Spółdzielni, które planowane jest na 30 czerwca br.

Budowa oczyszczalni ścieków w Lipsku, zgodnie z umową, miała trwać od czerwca 1994 r. do sierpnia 1995 r., w którym to miesiącu miał nastąpić rozruch. Tymczasem rozpoczęcie prac nastąpiło w sierpniu 1994 r., a ukończono je już w maju 1995 r. Pod koniec maja br. nastąpił roz-

ruch. Czas trwania rozruchu uzależniony jest od rodzaju, specyfiki i charakterystyki ścieków i trwać może od kilku tygodni do trzech miesięcy, po czym nastąpi właściwe oddanie oczyszczalni do użytku. Pierwotnie zakładano termin ten na listopad-grudzień 1995 r. Bezspornie nastąpi to kilka miesięcy wcześniej.

KOMITET ORGANIZACYJNY Jeziorańskiej Majówki nad Biebrzą

Pan Burmistrz
Miasta i Gminy Lipsk
mgr.inż. Andrzej Lićwinko

Komitet Organizacyjny "Jeziorańskiej Majówki nad Biebrzą" składa na Pana ręce podziękowania za udział reprezentacji Waszej Gminy w uroczystościach oraz za wkład materialny.

Zdajemy sobie sprawę z wielu mankamentów i niedociągnięć organizacyjnych wynikających z braku doświadczenia i zbyt dużego programu tej gigantycznej imprezy ale o minusach naszej imprezy zdecydowały dwa elementy, których nie doceniliśmy tj. wyjątkowo fatalna pogoda oraz działania ludzi spoza miejscowego Komitetu, którzy skutecznie spowodowali rozbiście gości honorowych na dwie grupy i wyjazd części z nich do Korycina. Na takie działania nie mamy słów komentarza.

Szczególną wdzięczność i podziękowania składamy Dyrektorom placówek kultury, gdyż to głównie oni przyczynili się najbardziej do uświetnienia naszej uroczystości przygotowując występ wspaniałych chórów i orkiestry dętej, zespołów ludowych i dziecięcych, utalentowanej młodzieży i innych ciekawych form teatralnych.

Słowa podziękowań i jednocześnie przeprasza za niedostateczne zabezpieczenie przed deszczem i zimnem kierujemy do twórców ludowych i artystów - amatorów, którzy nie bacząc na uciążliwe warunki prezentowali swoje unikalne prace.

Prosimy o to aby nasze podziękowania dotarły do wszystkich uczestników "Jeziorańskiej Majówki nad Biebrzą" z Miasta i Gminy Lipsk/Biebrzą.

Dyrektor
Biebrzańskiego Parku Narodowego
dr.inż. Henryk Jaros

Burmistrz
Miasta Goniądz
mgr. Jerzy Ryszkowski

Przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego
mgr. Adam Grabowski

Goniądz dnia 1995.05.18

MGOK INFORMUJE...

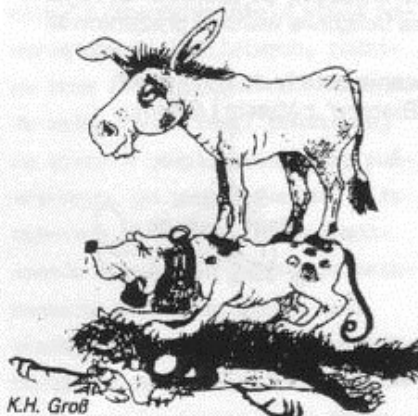
Przez okres wakacji MGOK organizuje wypoczynek letni dla dzieci w wieku szkolnym. Każdego dnia od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰ będą prowadzone różnego rodzaju zajęcia z dziećmi - gry i zabawy, wspólne śpiewanie, wyjście na basen, konkursy itp. Możliwe jest również przygotowanie herbatki do kanapek przyniesionych przez dzieci. Opłata miesięczna - 2 zł. Zapisy prowadzimy do dnia 30 czerwca br. Zapraszamy!

Dom Kultury w Nowym Dworze zaprasza do wzięcia udziału w ekologicznym biegu u źródeł Biebrzy. Do wygrania atrakcyjne nagrody. Uczestnicy - kobiety i mężczyźni powyżej 25 lat. Miejsce - Nowy Dwór, dnia 25 czerwca br. godz. 14⁰⁰. Zapisy prowadzi MGOK w Lipsku.

Życie z doświadczeń własnych i innych

Społeczeństwo usuwając ludzi starszych z życia, rezygnuje z doświadczenia, pamięci i historii.

Norbert Blüm



Socjalistyczny porządek społeczeństwa okazał się dobrodziejstwem dla słabych.

E. Honecker

Od 30 czerwca br. wznowia swoją działalność kino "Batory" na czas wakacji. Jeżeli będzie duża frekwencja, być może pokusił się o kontynuowanie tej działalności przez cały rok. Seanse będą się odbywały dwa razy w tygodniu - w piątek i w niedzielę o godz. 19⁰⁰. Raz w miesiącu będą wyświetlane bajki dla dzieci o godz. 17⁰⁰. Szczegółowy terminarz filmów już niedługo ukaże się na tablicy informacyjnej przy kinie oraz na ulicach miasta. Przeczytajcie go i przyjdźcie.

Zapraszamy!

APEL RADNYCH

Chcąc prawomocnie rozwiązywać sprawy, nakreślać kierunki działania, utrzymać istnienie działających jeszcze dotychczas instytucji czy organizacji, konieczna jest nasza obecność na zebraniach i posiedzeniach, na których decyduje się o tych sprawach.

Dlatego też radni z osiedli mieszkaniowych w Lipsku apelują do mieszkańców bloków spółdzielczych, a także do wszystkich wybranych delegatów, o wzięcie udziału w Zebraniu Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbędzie się 30 czerwca br.

Na zebraniu tym rozstrzygane będą sprawy istotne zarówno dla Spółdzielni, jak i członków, zatwierdzony zostanie nowy Statut Spółdzielni, dlatego nasza obecność jest konieczna, chociażby w myśl zasady "nic o nas, bez nas."

UCZNIOWIE KONTRA NAUCZYCIELE

Od kilku lat w Szkole Podstawowej w Lipsku w Dniu Dziecka rozgrywany jest mecz piłki ręcznej pomiędzy reprezentacją uczniów i nauczycieli. W tym roku po bardzo emocjonującej i chwilami zaciętej grze lepsi okazali się nauczyciele i wygrali w stosunku 26 : 22. Na to zwycięstwo musieli bardzo się napracować i wylać wiele potu. Uczniowie nie czuli żadnego respektu przed swoimi wychowawcami, a kondycją nawet ich przewyższali.

Uczniowie wystąpili w składzie: Krzysztof Sztukowski, Adam Eksterowicz, Rafał Burzyński, Krzysztof Sobolewski, Marcin Sajda, Marek Citko.

Pedagogów reprezentowali: Zbigniew Krzywicki, Piotr Łazuk, Sławomir Mikucki, Tadeusz Kasjanowicz, Krzysztof Włoch i Krzysztof Parfieniecyk.

ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE

Wilczyński Witold - Stare Leśne
Bohater - lat 65.

Pietrewicz Bolesław - Lipsk -
lat 85.

Dec Józef - Bartniki - lat 86.

Dobrowolski Alfred - Wołkusz -
lat 70.

Kobeldzis Henryk - Lipsk - lat 56.

Romańczuk Stanisław - Jaczniki
lat 59.

Wyrazy szczerzego współczucia
rodzinom zmarłych składa

Redakcja i Wydawca

Inspiracją do napisania tego felietonu są przemyślenia po przeczytaniu wcześniej zamieszczonego artykułu "W Lipsku biedy nie ma" i autopsja życia.

Kiedy mój syn był małym chłopcem, lubił oddawać swoje rzeczy kolegom. Jeśli pytałam dlaczego to robi - odpowiadał - "bo oni tego nie mają". Pewnego razu oddał rzecz bardzo drogą. Zdenerwowałam się i powiedziałam - "czy wiesz ile to kosztuje?"

kawałków pociętego papieru pakowego. "Papier jest drogi" - usłyszała.

Następnym razem, w innym sklepie, pewna matka z małym dzieckiem prosiła o pęczek młodej marchewki. Obiecała, że pieniądze przyniesie później. "Gdybym była właścicielką sklepu, dałabym. Ale ponieważ nie jestem, więc nie mogę tu niczego rozdawać" - odparła sprzedawczyni. Obecna przy tym pani, poruszona tym widokiem, ku-

nia. Bo ile można mieć z uczciwej pracy, to my wiemy.

Im dłużej żyję, więcej obserwuję, tym mniej rozumiem. Jak to się może mieć wobec spraw ostatecznych? Nasz Mistrz i Nauczyciel przed wiekami powiedział: "Prędeż wielbiłdowi przejsć przez ucho igielne, niż bogaczowi dostać się do nieba". Myślałam, że to jest prawda ponadczasowa. Czy to może naszych czasów nie dotyczy? Kto mi to wyjaśni?

NIE PÓJDZIESZ, MAMO, DO NIEBA

Chłopiec wyraźnie się zmartwił, zastanowił i z wielką powagą stwierdził - "nie pójdziesz, mamo, do nieba, choć bardzo się o to starasz, bo ci brakuje najważniejszego - miłości bliźniego" (autentyczne).

Właśnie, jak jest u nas z tą pomocą potrzebującym? Czy nasze czyny idą w parze ze słowami? Uczono mnie, że "wiera bez uczynków jest martwa", że "więcej jest szczęścia w dawaniu, aniżeli w braniu".

W radio usłyszałam, że 40 % polskich rodzin żyje poniżej minimum socjalnego. Myślę, że jest to stwierdzenie zbyt optymistyczne, bo takich rodzin jest więcej. Nie zawsze są to rodziny, gdzie jest alkoholizm. Wystarczy kształcić kilkoro dzieci (a może nawet jedno), żeby przez wiele lat borykać się z niedostatkiem.

Rok temu "w mieście, którego nazwiska nie powiem" byłam świadkiem pewnych drobnych zdarzeń. W sklepie spożywczym ustawiła się nieduża kolejka, ale pewna osoba - wiadomo wszystkim, że uboga i chora - stała na uboczu. W końcu odważyła się poprosić o kilka

piła marchewkę i dała biednej kobiecie.

Niedawno, w przededniu uroczystości Pierwszej Komunii Świętej niektórzy dzieci chodzili i prosili o podstawowe produkty na jutrzejszy obiad, bo mama nie ma z czego przygotować.

Czy to jeszcze bieda, czy może już nędza? Dla większości polskich rodzin żyje się bardzo ciężko. Nawet ci, którzy dawniej stanowili tzw. warstwę średnią, ubożają z dnia na dzień. Przyszło nam żyć w czasach bardzo trudnych. Z niepokojem myślimy o przyszłości naszych dzieci. Czy otrzymają pracę? Z czego będą żyć? Gdzie mieszkać? Trzeba być bardzo majątnym, żeby móc kupić dziecku mieszkanie. Zapewne dojdzie do tego, że rodzice, którzy są rencistami lub emerytami, będą utrzymywać dzieci i wnuków.

Są jednak w naszym środowisku osoby, które osiągnęły dochody niewspółmierne do wkładu pracy i nie wszyscy śpieszą z pomocą bliźniemu. Ta chęć bogacenia się za wszelką cenę jest bardzo niemoralna i u osób biednych rodziniech, podejrzenia i pomówie-

Żyjący na początku naszego wieku amerykański przemysławiec i filantrop Andrew Carnegie rozdał cały ogromny majątek na cele filantropijne, gdyż uważał, że "człowiek, który umiera tak bogaty, umiera w niełasce".

Stwórca dał nam Ziemię piękną i bogatą, tylko my, ludzie, nie potrafimy dzielić się chlebem.

(-elka)

Na naszym lokalnym rynku prasowym ukazało się nowe pismo "BAZYLIANKA". Jest to Biuletyn Parafialny poświęcony roli Maryi



w naszym życiu, a przygotowywany i redagowany przez Ks. Waldemara Sawickiego. Witamy w gronie redaktorów i życzymy wielu odbiorców.

Redaktorzy
"Echa Lipska"

NASZE DROGI

Stan dróg w gminie, ich budowa, naprawa czy konserwacja są przedmiotem stałej troski i zainteresowania większości radnych. Na każdej sesji najwięcej zgłaszanych przez nich interpe-lacji dotyczy właśnie dróg w gminie. Biorąc to pod uwagę w roku ubiegłym wydatkowano z ka-sy gminnej 1 176 555 tys. zł. na drogownictwo. Wydawałoby się więc, że wszyscy powinni o te drogi dbać, skoro wydajemy na nie tyle pieniędzy, pochodzących w końcu z naszych kieszeni.

Tak jednak nie jest. Wystar-czy przejść się drogą prowadzą-cą od cmentarza w kierunku szo-sy Augustów - granica państwa. Na odcinku kilkuset metrów spot-kamy tam kilka przepustów zu-pełnie zamulonych lub zatkaných. W przydrożnych rowach służących do odprowadzania wody z drogi

i pól znajdują się potężne ka-mienie wyciągnięte z pola. Nie-kóre odcinki rowu są całkowi-cie zasypane śmieciami bądź zie-mią. Można wnioskować, że ktoś zrobił sobie dodatkowy wjazd na drogę, mimo że obok znajduje się przepust.

Kto to wszystko robi? Kto niszczy wspólne dobro, jakim jest droga? A może nadal panu-je przekonanie, że skoro droga jest państwowa, wojewódzka czy gminna, to znaczy nie moja. A skoro nie moja to można ją niszczyć, a potem mieć pretensję, że jest zła. Tylko do kogo te pretensje kierować? Warto się nad tym zastanowić. Pytania te kierujemy do wszystkich mieszkańców gminy, bo na in-nych drogach też nie jest wca-le lepiej.

wiele interesujących obiektów-pomników przeszłości: kościoł, tablice, pomniki, kopiec, cmentarze. Jeśli spacer odby-wają rodzice z dziećmi, prze-chodząc obok tych obiektów mają okazję zapoznać dzieci z historią ich powstania. Będzie to duży wkład w kształtowanie ich umysłów i nawiązywanie więzów z przeszłością. Przy-wiązanie bowiem do stron rodzinnych, do piękna rodzimej przyrody, a także pomników przeszłości jest w życiu bardzo ważne. Te wartości uma-cniają świadomość oraz więź historyczną i narodową. Bez tych wartości bylibyśmy też bezwartościowi.

Nie ma chyba ludzi, którzy by nie lubili pospacerować. Dobrodziejstwa płynące ze spa-cerów, a szczególnie tych do-brze zaplanowanych, są tak du-żo i różnorodne, że każdy kto nich korzysta, w większym lub mniejszym stopniu tych dobro-dziejstw doświadcza. Na spa-cerze możemy się odprężyć, po-oddychać świeżym powietrzem, spotkać znajomych, wymienić z nimi uśmiechy i pozdrowienia, czy chwilę porozmawiać. Możemy podziwiać piękno przyrody, sko-rzystać ze słońca, patrzeć na drzewa i kwiaty, obserwować ptaki i słuchać ich śpiewu. Obcując z przyrodą stajemy się bardziej ludzcy w stosunku do siebie, do najbliższych i w ogóle do wszystkich. Człowiek lubiący przyrodę i wrażliwy na jej piękno, nie może być zły. Aby jednak pokochać przyrodę, należy się do niej zbliżyć, a temu właśnie sprzyjają spacer-y.
Udanych spacerów
(sza)

O LETNICH SPACERACH

Okres wiosenno - letni i związane z tym ocieplenie oraz ożywienie przyrody sprzyja temu, że coraz więcej ludzi w wolnych chwilach wychodzi z domów na podwórza, do ogródków, czy na ulice, aby zażyć świeże-go powietrza, aby po długotrwa-łym okresie zimy nacieszyć się zielenią, zapachem ziemi i roz-wijającej się roślinności. Kontakty z przyrodą są człowie-kowi nieodzowne, gdyż wpływają na jego stan zdrowia i lepsze samopoczucie.

Potrzebą wyjścia na spacer odczuwa chyba większa część lipskiego społeczeństwa, co można zauważyć obserwując ulice naszego miasta zwłaszcza w letnie niedzielne popołudnia. Bywają też i tacy, którzy wolą pozostać w domu przy telewi-zorze, lub wsiąść do auta i

skorzystać z bliższej czy dal-szej przejażdżki, rezygnując tym samym ze spaceru pieszego, który pozwala na bliższy kontakt z przyrodą i daje mo-żliwość lepszej obserwacji in-teresujących obiektów, których w samym Lipsku i najbliższej okolicy jest wiele. Dlatego też tym, którzy wybierają się na spacer wybranie trasy nie po-winno nastroczać żadnych tru-dności. Według swego gustu mogą ją wybrać i osoby samotne i zakochane i rodzice z małymi lub dorastającymi dziećmi. Bliskość Biebrzy i basenu kąpielowego oraz pięknych za-kątków położonych w pobliżu Lipska na terenie Biebrza-ńskiego Parku Narodowego dają szerokie możliwości wybrania trasy.

W samym Lipsku jest też

DZIAŁKA, CZY SAMOCHÓD?

Od wielu lat niezmotoryzowani użytkownicy działek pracowniczych buntują się przeciwko wjeżdżaniu samochodów na teren działek. Po to - twierdzą - z jednej i drugiej strony działek utworzone są par-kingi. Nie dociera to jednak do dumnych posiadaczy czterech kółek.

"Napisz pani o tym w Echu Lipska - zwrócono się ostatnio do mnie - może to pomoże".

Piszę więc, ale czy pomoże?

(e)

Chyba jeszcze nigdy w Lipsku nie było tyle sklepów jak obecnie. Dzięki temu klienci mogą wybierać i przebierać, dokonując zakupów tam, gdzie jest najtaniej,

WOLNY RYNEK

gdzie obsługa jest najmielsza bądź najlepsza. Jest to na pewno duży postęp w porównaniu z czasami, kiedy tylko monopolista GS miała kilka sklepów, które często świeciły pustymi półkami. Dzisiaj towaru jest w bród, potrzebne tylko pieniądze. Jednak warto może chwilę zastanowić się nad tym, co dzieje się w tych sklepach. Kto na przykład potrafi wyjaśnić "nocne" podwyżki cen, jak chociażby taką. W sklepie GS w środę 12 kwietnia br. w godzinach popołudniowych w stoisku wędliniarskim wisiała kiełbasa zwyczajna, która kosztowała 6 zł. (60 tys. w starych złotych) za 1 kg. Na drugi dzień rano, tj. 13 kwietnia br. do tej samej lub takiej samej kiełbasy zwyczajnej przypięta była cena 6 zł 24 gr za 1 kg. Czyli w ciągu jednej nocy kiełbasa zwyczajna podrożała o 24 gr. (2400 zł.). Dlaczego tak jest?

Czy producent lub handlowiec chciał wykorzystać zbliżające się święta i więcej zarobić, wiedząc, że ludzie i tak kupią? Kto wyjaśni zasadę kształtowania cen na artykuły mięsne? Jak to się dzieje, że cena skupu żywca utrzymuje się na tym samym poziomie lub spada, a ceny w sklepach ciągle i systematycznie rosną?

Pytania można mnożyć, ale czy otrzymamy na nie odpowiedź. Kiedyś podwyżki cen artykułów mięsnych prowadziły do masowych wystąpień klasy robotniczej i upadku

ekip rządzących. A dzisiaj? Dzisiaj na szczęście mamy demokrację i wolny rynek, a więc hulać dusza!

Wielu z nas zadaje również py-

tanie, dlaczego w sklepach lipskich nie ma nowoczesnych wag elektronicznych, które oprócz dokładnego ważenia podają cenę i wartość towaru. Tylko chyba jeden sklep w naszym mieście dysponuje taką wagą. Dodać należy, że w sklepie tym otrzymujemy jeszcze wydrukowany rachunek czy paragon, aby można było sprawdzić, ile i za co zapłaciliśmy. Czyżby innych właścicieli sklepów nie stać na takie urządzenia? Być może kilka lub kilkanaście gramów niedowagi nic nie znaczy dla sprzedawcy, ale dla klienta?

Co ma zrobić kupujący, który dopiero po kilku godzinach w domu przekonał się, że kupił, na przykład przymrożone ogórki. Powinien je odnieść czy nie? A co należy sądzić o sprzedawcy? Sprzedawał niepełnowartościowy towar świadomie lub nie? Czy sprzedając najpierw towar gorszej jakości lub przeterminowany, a zostawiając lepszy na potem, postępuje zgodnie z regułami handlu? Prawdą jest, że nikt nie chce stracić. Tylko gdzie ryzyko handlowe i kto ma je ponosić, właściciel sklepu czy klient?

W krajach, gdzie wolny rynek ma już długoletnią tradycję, takie postępowanie jest nie do przyjęcia. Żaden sprzedawca nie może sobie pozwolić na takie fuszerki, bo natychmiast straci klientów, a konkurencja bezlitośnie wyeliminuje go z rynku. Tak jest u innych, a kiedy będzie u nas?

(naj)

OGŁOSZENIA

W związku z rozruchem miejskiej oczyszczalni ścieków w Lipsku Zakład Gospodarki Komunalnej zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców, którzy z własnej inicjatywy podłączyli urządzenia odprowadzające wody deszczowe do kanalizacji sanitarnej, o ich natychmiastowe odłączenie.

Po upływie dwóch tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej dokonają kontroli urządzeń odprowadzających wodę.

W stosunku do osób, które nie zastosują się do niniejszego ogłoszenia, sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania administracyjnego.

Kierownik ZCK

Henryk Hawrylik

Zarząd Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Lipsku informuje, że od 11 czerwca 1995 r. do 10 lipca 1995 roku

nastąpiła obniżka cen nawozów produkowanych przez Zakłady Chemiczne w Policach. Aktualne ceny kształtują się następująco:

Polifoska	
NPK 8-24-24	- 4 590 000 starych złotych za 1 tonę
Polifoska	
NPK 6-20-30	- 4 455 000 starych złotych za 1 tonę
Polifoska	
15-15-15	- 4 275 000 starych złotych za 1 tonę
Fosforan amonu	
	- 5 175 000 starych złotych za 1 tonę.

JUZ WAKACJE



ostatni dzień roku szkolnego jest chyba najmiłszym dniem dla wszystkich uczniów, a także nauczycieli. Pierwsi cieszą się z rozpoczynających się wakacji, drudzy z czekającego ich zasłużonego wypoczynku i okazji do podreperowania mocno nadszarpniętych nerwów.

Rok szkolny 1994/1995 w Szkole Podstawowej w Lipsku zakończył się pomyślnie. Tylko jeden uczeń nie otrzymał promocji do następnej klasy. Wiele uczniów osiągnęło bardzo dobre wyniki i otrzymało świadectwa z wyróżnieniem. Zasłużyli na to ci, którzy osiągnęli średnią ocen 4,76 i wyżej.

21 czerwca br. pożegnano 76 uczniów klas ósmych – kolejny rocznik absolwentów naszej szkoły. W uroczystym zakończeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, kościelnych, rodzice oraz cała społeczność szkolna. Po wciągnięciu flagi państwowej na maszt i odśpiewaniu hymnu państwowego, po przemówieniach i życzeniach skierowanych do absolwentów odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru szkoły oraz władzy w samorządzie uczniowskim. Obowiązki przewodniczącego samorządu uczniowskiego z rąk Marka Jaroszewicza przejęła Magdalena Skawińska, która wygrała demokra-

tyczne wybory, otrzymując największą liczbę głosów spośród kilkunastu kandydatów.

Następnie najlepsi uczniowie – absolwenci otrzymali najwyższe wyróżnienie w szkole – tytuł "GODNY PATRONA SZKOŁY". Byli to:

- BOGUSŁAWA BACHOR z kl. VIII a – średnia ocen 5,38.
- EWA MIKUCKA z kl. VIII a – średnia ocen 5,38.
- MAREK JAROSZEWICZ z kl. VIII a – średnia ocen 5,23.
- EMILIA RODZIK z kl. VIII a – średnia ocen 5,23.
- AGNIESZKA BARANOWSKA z kl. VIII b – średnia ocen 5,01.

Rodzice tych uczniów, uczestniczący w uroczystości, otrzymali listy pochwalne. Ten bardzo uroczysty i wzruszający moment wycisnął kilka łez z oczu zebranych.

Wyżej wymienieni uczniowie otrzymali także świadectwa z wyróżnieniem i nagrodę książkową. Oprócz nich świadectwa takie i nagrody otrzymali także:

- Krzysztof Stanulewicz kl. VIIIA – średnia ocen 5,0,
- Mariusz Stelmachowicz kl. VIIIA – średnia ocen 5,0,
- Katarzyna Ćitko kl. VIII a – średnia ocen 4,85,
- Tomasz Nieścier kl. VIII a – średnia ocen 4,77,

- Ewa Gongała kl. VIII b – średnia ocen 5,01,
- Agnieszka Krysiuk kl. VIII b – średnia ocen 5,0,
- Urszula Silwanowicz kl. VIII b – średnia ocen 5,0,
- Katarzyna Pawłowska kl. VIII b – średnia ocen 4,76,
- Joanna Olszewska kl. VIII c – średnia ocen 5,08
- Małgorzata Wnukowska kl. VIII c – średnia ocen 5,08
- Paweł Jermakowicz kl. VIII c – średnia ocen 5,0
- Krzysztof Sobolewski kl. VIII c – średnia ocen 4,85,
- Monika Gryciuk kl. VIII c – średnia ocen 4,77.

Tradycyjnym zwyczajem absolwenci szkoły zostali przyjęci do Towarzystwa Przyjaciół Lipska i otrzymali legitymacje oraz znaczki.

Uroczystość zakończyła się spotkaniem z wychowawcami i wręczeniem świadectw pozostałym uczniom. Wszystkim absolwentom życzymy powodzenia na egzaminach wstępnych do wybranych szkół ponadpodstawowych oraz szczęśliwych, zdrowych i słonecznych wakacji.

Klasy I – VII zakończyły rok szkolny dwa dni później tj. 23 czerwca br. Uczniowie tych klas mieli również wiele powodów do zadowolenia. Zarówno bowiem wśród dzieci młodszych, jak i starszych było bardzo wielu takich, którzy dobrą nauką i wzorowym zachowaniem zasłużyli na świadectwa z wyróżnieniem i nagrodę.

Im i wszystkim pozostałym uczniom, a także wszystkim nauczycielom i wychowawcom życzymy przyjemnego wypoczynku wakacyjnego.

(tk)

WALORY PRZYRODNICZE, KRAJOBRAZOWE I TURYSTYCZNE GMINY LIPSK

Lipisk nad Biebrzą, miasteczko położone w południowowschodniej części województwa suwalskiego, jest oddalone 32 km od Augustowa i 12 km od granicy z Białorusią. Już samo położenie z dala od większych miast i fabryk, powoduje, że powietrze, wody i gleby nie są tu skażone. Jeśli weźmie się pod uwagę bliskość nadbiebrzańskich bagien i lasów Puszczy Augustowskiej, to z całą pewnością można stwierdzić, że powietrze i wody są tu czyste, a gleby również nie są zatrute, bo miejscowi rolnicy nie przesadzkowują nawozów mineralnych, a w dużym stopniu stosują obornik, przez co i żywność jest czysta ekologicznie, a tym samym zdrowa.

Lipisk jest siedzibą gminy. Miejscowości należące do gminy położone są na skraju Puszczy Augustowskiej i w pobliżu Biebrzy, w zasięgu Parku Biebrzańskiego. Położenie miejscowości w pobliżu rzeki, czy lasu, uatrakcyjnia i wpływa na ich piękno. Rogożyn, Rogożynek, Kurianka, Lipisk, Jałowo i Nowy Lipisk, są tego przykładem. Są to miejscowości leżące nad biebrzańskimi bagnami i widoczne jest w nich bogactwo krajobrazowe. Pola często graniczą z łąkami, występują charakterystyczne lasy brzozy, które dodają uroku krajobrazowi. Szczególnie wiosną i latem mieszkańcy tych miejscowości, nawet przy otwartym oknie, mogą słuchać pokrzykiwania wodnego ptactwa, kukania kukłki, czy śpiewu słowika. A chodząc po łąkach, o każdej porze roku, można podziwiać ich piękno. Wiosną złociste kaczerńce i zapach młodych listków wierzb i brzozy, latem zapach skoszony trawy, a jesienią na bagienkach kępach, żurawiny podobne do rozsypanych czerwonych koralików.

Inne miejscowości, takie jak: Jasionowo, Krasne, Skieblewo, Żabickie, Starożyńce, Wołkusz, Bohatery, to wsie położone na skraju Puszczy Augustowskiej. Las dodaje tym wsiom

uroku i niejednokrotnie tajemniczości, a jednocześnie pozwala korzystać z jego dobrodziejstw. Tu można wybrać się na grzyby i jagody, tu można odbywać spacer, podziwiać wyniosłe sosny i wdychać ich żywiczny zapach, podglądać skaczące w konarach drzew wiewiórki, czy biegnące z hałasem spłoszone dziki.

Na terenie gminy są miejsca, które można nazwać punktami obserwacyjnymi. Stąd można oglądać i podziwiać piękno krajobrazów. Takim miejscem najwyżej położonym jest tak zwane "zankowisko" położone pomiędzy wsiami Skieblewem, a Starożyńcami, oddalone od szosy Lipisk - Kurianka o 2 km. W Skieblewie z połnych pagórków można podziwiać piękno dużego kompleksu łąk, okolonych od strony zachodniej lasem. Szczególnie malowniczo wyglądających w okresie sianokosów i zbiorów siana. Innym punktem obserwacyjnym są wzniesienia na polach wsi Jałowo, stromo spadające do łąk nadbiebrzańskich, z których można oglądać rozległe bagna i zakola rzeki Biebrzy.

Stanisław Wakuliński, gdy w czerwcu 1972 r. przybył do Lipska i oglądał nadbiebrzańskie bagna, tak napisał w książce "Lipisk nad Biebrzą" ... Widok na Biebrzę od strony starej szkoły wydał mi się tak piękny, że aż oddech w piersiach zapał... Podobnie wypowiadali się i inni, którzy przybywali do Lipska po raz pierwszy.

Rzeka Biebrza stwarza też możliwości organizowania spływów kajakowych. W latach siedemdziesiątych próby takie były czynione. Zbudowano hangar na składowanie kajaków, wykopano kanał od hangaru do rzeki, tworząc w ten sposób warunki do organizowania spływów kajakowych. Jednak na większą skalę tego typu turystyki nie dało się upowszechnić. Poddaje to pod rozwagę miejscowym władzom. Czy nie należałoby poczy-

nić prób i rozpropagować kajakarstwo po rzece Biebrzy? Utworzony Biebrzański Park Narodowy, chyba nie będzie temu przeszkodą?

Lipisk ma też szansę na przyjmowanie turystów. Jest tu wiele sklepów, jest restauracja, kinoteatr, Ośrodek Kultury, Ośrodek Zdrowia. Gorzej natomiast jest z bazą noclegową. Jedyne miejsce, gdzie można przenocować w okresie wakacyjnym, jest szkoła. Tam też jest możliwość przyrządzania posiłków. Grupy młodzieży każdego roku w okresie letnim przyjeżdżają i tu kwaterują. Stąd organizują wycieczki w celu zwiedzania przepięknych okolic Lipska.

Aby upowszechnić turystykę na terenie gminy, trzeba koniecznie zapewnić ewentualnym turystom bazę noclegową. Walory przyrodnicze i krajobrazowe tych terenów sprzyjają napływowi turystów, ale sprawy ich zakwaterowania stoją temu na przeszkodzie.

(SZS)

ALB NUMER !!!

Na klatkach bloku nr 19 przy ulicy Batorego w Lipsku (blok byłej "Unitry") przeczytaliśmy takie oto ogłoszenie:

"Informujemy, że dn. 29-05-1995 r. (poniedziałek) o godz. 18 odbędzie się zebranie lokatorów poświęcone bieżącym sprawom budynku.

Uprasza się lokatorów (rodzaju męskiego) o osobiste przybycie, a nie wysyłanie słabszej pici."

Kobiety! I co? Wy na tak jawną dyskryminację u progu XXI wieku?

Humor z zeszytów szkolnych

Pigmeje do dziś zdobywają żywność w sposób tragiczny.

§§§

Strój wielu mężczyzn składa się do dziś z przepaski na biodrach kobiet.

§§§

Murzyni Bantu zajmują się rolnictwem, które należy do najbardziej intymnego.

JEST NAS WIECEJ...

W maju 1995 roku szczęśliwymi rodzicami zostali:

Państwo Teresa i Wiesław Bagieńscy z Wołkusza - urodziła się im JUSTYNA.

Państwo Agnieszka i Edward Doroszkiewiczowie z Krasnego - urodziła się im URSZULA.

Państwo Wanda i Tadeusz Bondziulowie z Lipska - urodziła się im DOMINIKA.

Państwo Zofia i Stanisław Betkowie z Lipska - urodziła się im DOMINIKA.

Państwo Zofia i Zbigniew Skok z Lipska - urodziła się im ANNA.

Państwo Regina i Jan Eksterowiczowie z Lipska - urodził się im ARKADIUSZ.

Państwo Irena i Antoni Drapczukowie z Rogożyna Starego - urodziła się im IWONA.

Państwo Lucja i Marek Pigielowie z Lipska - urodził się im PIOTR.

Państwo Małgorzata i Zenon Mikłaszewiczowie z Lipska - urodził się im RADOŚLAW.

Państwo Bożena i Andrzej Radziwonowiczowie z Lipska - urodził się im DAWID.

Szczęśliwego dzieciństwa i pociechy z potomków życzy
Redakcja i Wydawca.

„...Ach, co to był za ślub....”

W maju 1995 roku na ślubnym kołnierzu stanęli:

Pan Kudaś Radosław z Lipska, z Panią Katarzyną-Iwoną Sulik z Dąbrowy Białostockiej.

Pan Masiejczyk Marek ze Starych Leśnych Bohater, z Panią Alicją-Grażyną Łapińską z Dąbrowy Białostockiej.

Pan Ciciński Wojciech z Siółka, z Panią Iwoną Radziejewicz.

Pan Horosz Dariusz z Choruźowiec, z Panią Dadura Barbarą ze Starych Leśnych Bohater.

Młodym parom wszystkiego dobrego na nowej drodze życia życzą

Wydawca i Redakcja

Uśmiechnij się czasem...

BUDZI

Kelner do kolegi:
— Dlaczego jeszcze nie wyrzuciłeś tego pijaka, który siedzi pod oknem i śpi?
— Bo za każdym razem, gdy go budzę, płaci mi rachunek...

WLAMANIE

W nocy pan domu nakrył złodzieja myszkującego po pokoju.
— Co pan tu robi?
— Szukam pieniędzy!
— To świetnie, będziemy szukać razem!

PRZESTROGA

— Niech pani nie idzie tą drogą przez las, bo tam gwałcą!
— A skąd pani to wie?
— Bo już szłam tamtędy dziś. I byłam tam wczoraj i przedwczoraj...

KARA

Nauczycielka sprawdza domowe wypracowania swoich uczniów. Przy pracy Kazia mówi:
— Za karę napiszesz: „prace domowe będę odrabiał bez niczyjej pomocy”, a twój tata podpisał to sto razy!

ZJADŁ

— Czy chory zjadł dziś rosół?
— Tak, zjadł!
— Z apetytem?
— Nie, z makaronem...

Kącik poezji ludowej

Rolnik zadłużony

Pewien rolnik niebogaty
Gospodarzy jak przed laty,
Tak, jak dziadek
Po którym mu został spadek.
Ma on siostrę, brata, żonę
Gospodarstwo zadłużone
I pracuje na procenty,
Płaci także alimenty.
Alimenty dla kochanki
I zagłada też do szklanki.

Władysław Skwarkowski



"ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MiG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3. Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz. Stałe współpracują: Stanisław Szyper, Leonarda Żabicka, Jan Orpik.

Pr - 58



BIULETYN TPL LIPSK N.BIEBRZA

ROK WYD. XV

NR 168

CZERWIEC 1995

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Lipska n/Biebrza za okres od 25.09.94 do 30.04.95 r.

Dnia 19 stycznia br minęły 2 lata od powołania naszego Towarzystwa. Jesteśmy jednym z 1200 społecznych towarzystw regionalnych w Polsce.

W swojej działalności wykorzystywaliśmy i wykorzystujemy doświadczenia ruchu regionalnego, a także doświadczenia innych towarzystw.

Towarzystwo nasze głosiło i głosi hasło łączenia się wszystkich zainteresowanych rozwojem Lipska bez względu na podziały na innych płaszczyznach. Na ile skutecznym okazało się ono w praktyce może świadczyć fakt, że liczba członków Towarzystwa przekroczyła w szczytowym okresie jego rozwoju liczbę mieszkańców Lipska.

Swoim przodkom zawdzięczamy głębokie poczucie patriotyzmu. Głównym źródłem zespalającym wysiłek mieszkańców i przyjaciół Lipska było ich przywiązanie do swojej "Małej Ojczyzny".

W roku ubiegłym dobiegła końca VII kadencja władz Towarzystwa. Zebranie sprawozdawcze - wyborcze odbyło się 25 września 1994 r. Nowo wybrany Zarząd od-

był w okresie sprawozdawczym 7 posiedzeń. Tematami były sprawy bieżące nurtujące społeczeństwo, gdzie na pierwszy plan wysuwał się problem bezrobocia, ochrona środowiska, w tym realizacja budowy oczyszczalni ścieków, działalność placówek kultury na rzecz społeczeństwa oraz możliwości wykorzystania w szerszym zakresie istniejących obiektów kulturalnych.

Dla uaktywnienia działalności Towarzystwa Zarząd powołał trzy komisje:

- * kulturalną z jej przewodniczącą Krystyną Cieśluk,
- * młodzieżową z przewodniczącą Krystyną Łukasiewicz,
- * gospodarczą z jej przewodniczącym Stanisławem Jaroszewiczem.

Głębokie zmiany polityczne i gospodarcze w Rzeczypospolitej i świecie dyktują konieczność nowego spojrzenia na dotychczasową działalność Towarzystwa.

Pomimo kryzysu jakie przeżywa nasze miasto i wbrew negatywnym w większości opiniom o naszym mieście, ukazujących się w środkach masowego przekazu, życie kulturalne w naszym mieście nie zamiera.

Na dowód tego wskazujemy następujące przykłady:

I tak:

Osiągnięcia Zespołu Śpiewaczego działającego przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, to zdobycie "Baszty", głównej nagrody na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu oraz licznych dyplomów i nagród rzeczowych za udział w konkursach wojewódzkich i krajowych.

Twórcy ludowi prezentowali swoje wyroby w Białymstoku, Toruniu i Węgorzewie, uczestniczyli w nagraniach dla polskiego radia i radia Białystok, telewizji lubelskiej i Kuriera Suwalsko-Mazurskiego. Zdobywali liczne nagrody. Pisano o nich w czasopiśmie takich jak: "Gazeta Rolnicza", "Gospodyni", "Super Expres", "Expres Wieczorny", "Gazeta Współczesna", "Kurier Poranny", "Kurier Podlaski", "Przyjaciółka", "Kazimierskie Nuty", "Twórczość Ludowa" i "Młody Rolnik". Serdecznie dziękujemy im za kultywowanie i pielęgnowanie rodzimej twórczości ludowej.

cd. str. 2 ➡

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Lipska n/Biebrzą za okres od 25.09.94 do 30.04.95 r.

Chór szkolny prowadzony przez Panią mgr Urszulę Bobrowską zajął I miejsce w Międzywojewódzkim Przeglądzie Chórów a Capella, a w Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów a Capella wyśpiewał "Srebrny Kamerton".

Wielkie im za to brawa.

Duże słowa uznania kierujemy do redaktorów naszego czasopisma "Echo Lipska" za ich wytrwałość i zaangażowanie. Gorące słowa podziękowania składamy Burmistrzowi Miasta i Gminy, a naszemu koledze Andrzejowi Liświnko za jego ogromny wkład pracy i duże poświęcenie się w sprawną i szybką realizację budowy oczyszczalni ścieków, łagodzenie skutków bezrobocia oraz za całokształt pracy dla dobra społeczeństwa.

W bieżącej kadencji na szczególną uwagę zasługuje działalność Białostockiego Koła Towarzystwa Przyjaciół Lipska oraz tradycyjnie Koła Warszawskiego i Gdańskiego.

Pragniemy podziękować wszystkim członkom Towarzystwa i sympatykom, którzy przyczynili się do popularyzacji i rozsławiania naszego miasta. Liczymy na dalsze działania w tym zakresie. Towarzystwo i poszczególni jego członkowie nie mogą pełnić roli "krytycznych kibiców", lecz powinni czynnie włączyć się w działania dla poprawy warunków życia naszych mieszkańców.

Będziemy wdzięczni tym, którzy zechcą do nas dołączyć. Nie działamy dla zasług ani apenaży. Chcemy, by w naszym mieście żyło się lepiej. Oczekujemy na Wasze propozycje. Tym wszystkim, którzy nas wspierają i pomagają, życzymy dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Bądźcie szczęśliwi!

Zarząd TPL

Kącik poezji religijnej

Królowa Bazylianka

Uklękni przed ołtarzem

Matki Bazylianki

Otwórz swoje serce

Do najmniejszej ranki.

Ona cię utuli,

Ona cię pocieszy

Nauczy jak żyć pięknie

I więcej nie grzeszyć.

Tę świątynię lipską

za mieszkanie wybrała,

Kozakom w step daleki

Wywieźć się nie dała.

Będzie tu królować

Po najdalsze czasy

Pięknej ziemi lipskiej

oraz w sercach naszych.

Justyna Bielenica

Królowo Lipska

O Matko Boża Bazylianko

usłysz lipskiego ludu głos

Nie zapominaj wierna Matko

o ludziach, którzy z Tobą są.

Ty Matko pobłogosław wszystkim nam,

Ty Matko wyproś łaski w niebie tam.

I weź parafię w swą opiekę,

Obdarz łaskami wierny lud.

Ty, która przysłaś do nas z Litwy

Wspomagaj naszą pracę, trud.

Zachęcaj Matko do modlitwy,

utwierdź w wierze lipski lud.

O Matko ziemię tę wybrałaś,

Nie chciałaś Ty wyjechać stąd.

Widocznie lud ten ukochałaś

W kościele naszym masz swój tron.

Królowo cudami słynąca,

na zawsze zostań z nami tu,

Łaski Twe, jak rzeka płynące

Pomogły przetrwać wojnę, znój.

Wznosimy dziś do Ciebie modły,

by była silna wiara w nas,

by ludzie byli Ciebie godni

i teraz i po wieczny czas.

Małgorzata Wnukowska

Ogłoszony przez ks. Waldemara Sawickiego konkurs na pieśń, hymn, wiersz o Matce Bożej Bazyliance, spotkał się z dużym oddźwiękiem w społeczeństwie. Wpłynęło wiele utworów. Będziemy je - tak jak zapowiadaliśmy - sukcesywnie publikować.

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz.

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16 - 315 Lipsk n. Biebrzą ul. Rynek 3

G.P. II - 441/351/82